

Pamięci Ofiar Zbrodni Niemieckich

Przez całą II WŚ czyli przez 2076 dni Niemcy mordowali codziennie ponad 3000 polskich obywateli **to jest więcej niż było wszystkich ofiar podczas ataku na World Trade Center w roku 2001!**

CODZIENNIE!

1 września 1939 r. napaścią na Polskę rozpoczęła się II Wojna Światowa

Warsaw 1945

source: https://www.youtube.com/watch?v=TR-VxXMq66g&ab_channel=Kubaczy

„Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. [...] Bądźcie bezlitośni. Bądźcie brutalni. [...] Prawo jest po stronie silniejszego. Trzeba postępować z maksymalną surowością [...] wojna musi być wojną wyniszczenia. [...] -

- to słowa Hitlera z przemówienia na odprawie z wyższymi dowódcami armii w sprawie ataku na Polskę wypowiedziane 22 sierpnia 1939 w Obersalzbergu.

Okupacja Polski była zaplanowana od początku jako mord na przeciwniku – nie tylko na jego siłach zbrojnych, ale na wyeliminowaniu i sterroryzowaniu całej społeczności narodowej.

Mordy te zaplanowały najwyższe organy władzy III Rzeszy, a ich wykonanie powierzyły różnym strukturom i urzędom, które podeszły do tego zadania z całkowitą powagą i perfidną pomysłowością. W barbarzyństwie i grabieży rywalizowały ze sobą nie tylko okryte haniebną sławą SS, Policja i Gestapo /Geheime Staatspolizei/, ale i dziś owiany mitem „rycerski” Wehrmacht pacyfikujący całe połacie Polski oraz paramilitarne formacje złożone z mniejszości niemieckiej Volksdeutscher Selbstschutz.



14.06.1940
PAMIĘTAMY



Podczas okupacji Niemcy

- zagrabili ok. **40% polskiego majątku narodowego** oraz dokonali straszliwych mordów na wielu milionach ludzi,
- stworzyli KL Auschwitz i sieć kilku tysięcy obozów koncentracyjnych i zagłady dla Polaków, a następnie dla Żydów z całej Europy i ofiar z ponad 20 narodów,
- wywieźli do katorżniczej pracy przymusowej prawie **5 milionów Polaków**,
- stosowali masowe egzekucje i odpowiedzialność zbiorową – jakakolwiek pomoc Żydom czy partyzantom kończyła się śmiercią całych rodzin, a często i sąsiadów!
- zrównali z ziemią setki miast i tysiące wsi, a Warszawę całkowicie unicestwili,
- w sposób barbarzyński niszczyli polski dorobek kulturalny dziesiątków pokoleń przy okazji grabiąc zasoby muzealne i prywatne kolekcje sztuki, których większość nie wróciła do dzisiaj do ich prawowitych właścicieli. Złodziejami byli niemieccy (a także austriaccy) historycy sztuki, profesorowie, kustosze muzeów, którzy długo przed wybuchem wojny sporządzili listę inwentaryzacyjną cennych dzieł sztuki europejskiej i polskiej. Niemiecka elita naukowa współpracowała z reżimem hitlerowskim z wielką ochotą,
- metodycznie niszczyli dowody swoich zbrodni np. do dziś nie wiemy ilu ludzi zagazowali w KL Auschwitz-Birkenau i wciąż odkrywamy miejsca kaźni ludności cywilnej i inne ślady ich barbarzyństwa.

Niemcy zabili w Polsce w latach 1939-45:

- 39% lekarzy,
- 33% nauczycieli,
- 30% wykładowców wyższych uczelni w tym 700 profesorów,
- 28% księży,
- 26% prawników,
- i wywieźli 200 tys. polskich dzieci w celu germanizacji.

Podczas okupacji Polski Niemcy wywłaszczyli

- ponad 200 tys. nieruchomości,
- 40 tys. większych i mniejszych zakładów i przedsiębiorstw
- oraz ponad 8 milionów hektarów ziemi rolniczej.

Z Polski do Rzeszy wywieziono

- miliony ton węgla i stali
- miliony ton zboża i ziemniaków,
- setki tysięcy ton bydła,
- dziesiątki tysięcy ton tłuszczów oraz kilkaset tysięcy ton kur i koni.

Grabież ziemi rolnej i fabryk, a zwłaszcza bezwzględna ktrybucja żywności miała na celu doprowadzenie stopy życiowej ludności do najniższego poziomu i całkowite jej zdegradowanie do roli taniej i uległej siły roboczej. Racje dla Polaków obniżono do 700 kalorii choć na osobę powinno być ok. 2000 kalorii, a dla ciężko pracujących jeszcze więcej.





Niemcy masowo poparli reżim hitlerowski m.inn. dlatego, że ludność niemiecka ochoczo korzystała z tej bezwzględnej eksploatacji okupowanych krajów, a podatki dla przeciętnego Niemca nie wzrosły przez całą wojnę. III Rzesza sfinansowała wojnę grabieżą sąsiadów i wykorzystaniem darmowej pracy wielu milionów niewolników głównie z Europy Wschodniej.

Grabież ta zapewniła poparcie przeciętnego Niemca dla prowadzonej wojny, a każdy z nich korzystał na tym osobiście. I tylko ignoranci albo kłamcy mogą twierdzić, że naród niemiecki o skali pożogi jaką urządzili Europie nic nie wiedział.

O skali bezprawia i ludobójstwa na terenie Polski można przeczytać w tysiącach książek i opracowaniach historyków oraz w setkach tysięcy wspomnień ofiar niemieckich „nadludzi”.

Znakomicie opisał to słynny włoski pisarz Curzio Malaparte w książce „Kaputt”, zbiorze reportaży z czasów wojny, zawierającym opisy okupowanej przez Niemców Polski. Malaparte odwiedził Kraków i Warszawę, spotkał się też z Frankiem i jego żoną i był zaproszony na kolację na Wawelu, gdzie urzędował gubernator. „Ten opis pobytu w zamku polskich królów zajęty przez parweniusza z Monachium, który butny i pogardliwy wobec Polaków panoszył się w ich renesansowym zamku, to symboliczny obraz natury niemieckiej. Buta i bezczelność. – To jest mój Frankreich – dowcipkował Frank.” /za Witold Orzechowski “Rzecz o historii” <https://www.rp.pl/>.

Polska wyszła z wojny całkowicie zrujnowana, utraciła również wskutek zmiany granic od 9 – 12 milionów swoich obywateli i została cofnięta w swym rozwoju o pokolenia.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze w 1946 r. uznał okupację Polski za zbrodnię wojenną -

“która nie mogła być i nie była okupacją w prawnym tego słowa znaczeniu, ale była bezprawnym zawładnięciem cudzym terytorium drogą gwałtu i przymusu”

Na terenie Polski i Europy Wschodniej niemieckie barbarzyństwo nie znało granic w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej, gdzie okupacja miała bardziej „łagodny” charakter i zachowywano pozory stosowania międzynarodowego prawa wojny – np. we Francji, Belgii czy Holandii nie kradli jak w Polsce z dworów i gospodarstw serów, wina, koni, krów i baranów, tylko je tam kupowali. W większości tych krajów istniały rządy kolaborujące z Niemcami i tworzyły legiony SS – Polska i Polacy walczyli z nimi od pierwszego do ostatniego dnia wojny i nigdy nie zdradzili Aliantów.

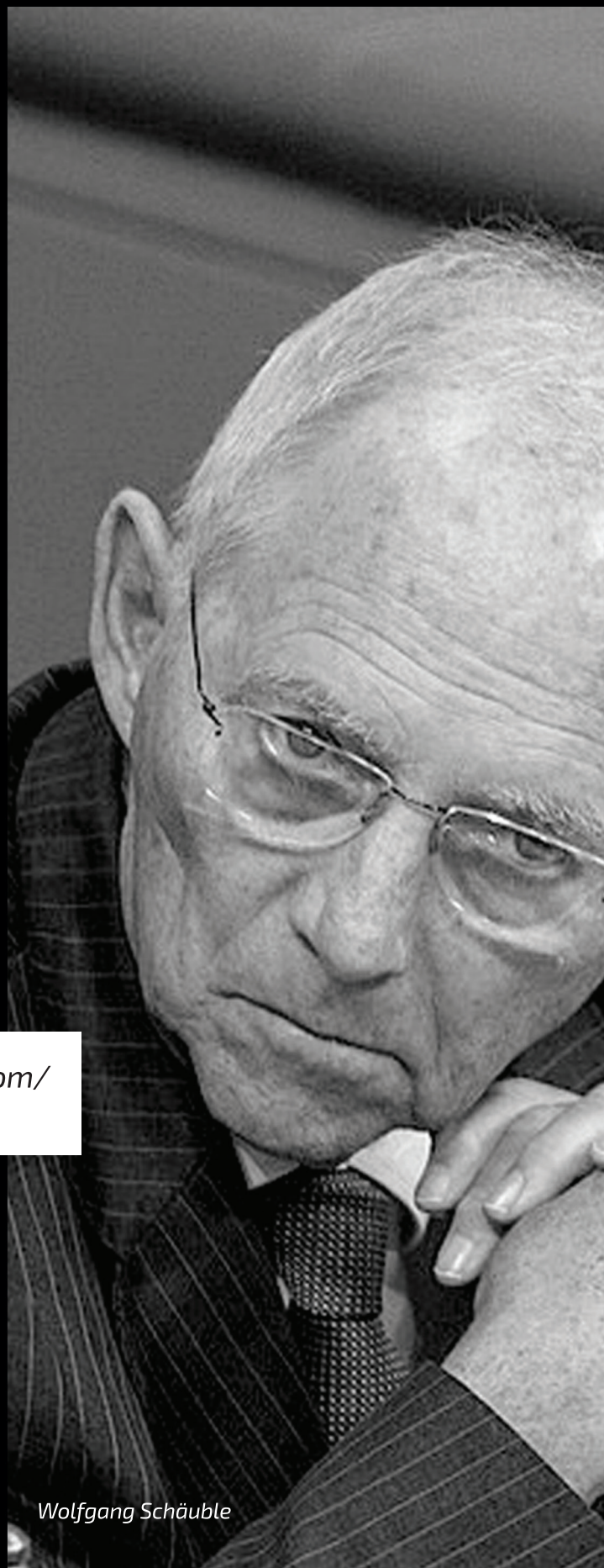
Również po wojnie Niemcy rozliczyły się dość szybko z narodami państw zachodnich m.inn. w tzw. umowie londyńskiej z 1953 r. i umowach dwustronnych. **Należy pamiętać** – mord i grabież zostały dokładnie zaplanowane przez niemieckich polityków i naukowców m.inn. z Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie w ramach **Generalplan Ost /Plan Generalny dla Wschodu/**, a „Sonderfahndungsbuch Polen” to „Specjalna księga Polaków ściganych listem gończym” powstała w Berlinie w 1939 r. zakładała likwidację polskiej inteligencji na terenach wcielonych do III Rzeszy w ramach operacji Tannenberg. Księga zawierała ponad 61 tys. nazwisk i adresów i została przygotowana przez SS, Gestapo i niemieckich kolaborantów z Polski. Z tej listy zamordowano w pierwszych tygodniach okupacji ponad 40 tys. osób, a tylko nielicznym z tej listy udało się uratować.

Dziś Niemcy uważają, że nie są nam nic winni!

Ponadto przekłamują historię mówiąc i pisząc o „polskich obozach koncentracyjnych” i próbują z naszych ojców i dziadków zrobić winowajców zastępczych. Nic nie dzieje się przypadkowo: 6 czerwca 2019 r. w rocznicę inwazji w Normandii Angela Merkel, kanclerz współczesnych Niemiec oświadczyła zdumionemu światu, że

*„ta operacja przyniosła nam /Niemcom/
wyzwolenie od nazistów” /sic!/,*

a termin „polskie obozy koncentracyjne” stworzyli już w latach 50-tych sami Niemcy jako balon próbny czy można znaleźć sprawców zastępczych i winą za hańbę XX wieku obdarować np. Polaków wespół z pozbawionymi narodowości „nazistami”.



Wolfgang Schäuble

Niemcy dziś, wbrew deklarowanym wszem i wobec „wartościom europejskim” dzielą ofiary swoich przodków na lepsze i gorsze – jednym wypłaciły i wypłacają nadal /ofiaram Holocaustu/ reparacje i odszkodowania, a mieszkańcom Europy Wschodniej odmawiają do tego prawa!

Toż to w czystej postaci rasizm i kultywowanie ideologii nadludzi!

Niemcy zdają sobie sprawę z wysokości należnych nam reparacji i odszkodowań. Historycy niemieccy m.inn. prof. Aly Goetz w pracy „Państwo Hitlera” bardzo precyzyjnie opisali metody grabieży i wyliczyli wartość skradzionych dóbr.

I tu cenna acz cyniczna uwaga Wolfganga Schäuble, przewodniczącego Bundestagu w wywiadzie dla Rzeczpospolitej z 22 maja 2019 r.:

“...W trakcie dyskusji w greckim parlamencie pojawił się postulat wypłaty przez Niemcy 300 mld euro. Jeśli Grecja miałaby tyle otrzymać, **to jak wysoka byłaby suma dla Polski?** To jest tylko wiatr w żagle dla populistów, dla demagogów! Dla pokojowej przyszłości nic dobrego z tego nie wyniknie...” toż to prawie szantaż!, ale wyraźnie wskazuje, że **nie ma problemu prawnego, a jedynie problemem jest kwestia wysokości należnych Polsce i Polakom kwot.**

Zgodnie z umowami poczdamskimi regulującymi zobowiązania pokonanych Niemiec i nadal obowiązującym aktem prawa międzynarodowego publicznego:

- zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu,
- władze państwowe nie posiadają jakiegokolwiek tytułu prawnego do rozporządzania prawem czy do ograniczania prawa obywateli do wnoszenia cywilno-prawnych roszczeń o odszkodowania wojenne,
- wygaśnięcie prawa osoby fizycznej do wnoszenia roszczeń o odszkodowania wojenne następuje jedynie po wypłaceniu na rzecz roszczącej osoby fizycznej pełnej sumy należnych odszkodowań przez osoby fizyczne i prawne z państwami włącznie,
- **cywilno-prawne roszczenia o odszkodowania wojenne są dziedziczone bez ograniczenia w czasie, aż do czasu uzyskania pełnej sumy należnych odszkodowań.**



Wskutek intensywnych działań organów państwa niemieckiego do dnia dzisiejszego nie podpisano po II Wojnie Światowej traktatu pokojowego z Niemcami, który wg norm i zwyczaju międzynarodowego winien kończyć każdy konflikt zbrojny. Z Japonią taki traktat podpisano już w 1951 r. Powodem odwlekania jest wyłącznie ogromna skala zbrodni i grabieży jaką na ziemiach polskich i Europy Wschodniej dokonały organa państwa niemieckiego. Alianci w 1945 r. wycenili straty materialne naszego narodu na 75 miliardów dolarów amerykańskich w wartościach z 1938 r. Dziś to kwota prawie 2 bilionów euro bez należnych odsetek. Oszacować zaś utraty ok. 9-12 milionów /wg IPN/ obywateli nikt nie jest w stanie.

Sprawy reparacji i odszkodowań powinny się znaleźć w traktacie pokojowym. Do dziś nie ma i pewnie już nie będzie traktatu kończącego II WŚ w Europie.

Traktat 2+4 z 1990 r. nie jest traktatem pokojowym!


Nie oczekujemy od Niemiec wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości, bo jest to po prostu niemożliwe dla każdej gospodarki. Oczekujemy jednak uznania skali naszego roszczenia i wypracowania porozumienia, które określi na 30-50 lat spłaty reparacji w ratach przeznaczonych dla ofiar i rodzin ofiar jako zadośćuczynienie za niemieckie barbarzyństwo. Podjęcie tego wysiłku nie zagrozi gospodarce Niemiec, a wskaże, że rzeczywiście chcą się rozliczyć z przeszłości i pragną pojednania, o którym tak często i pięknie mówią.

Ale czy są zdolni do takiego zadania?

OCZEKUJEMY OD POLSKIEGO RZĄDU:

- 1. Podjęcia energicznych działań dyplomatycznych w sprawie należnych nam reparacji zgodnie z zapomnianą już uchwałą Sejmu z 2004 r.**
- 2. Domagamy się, aby polski aparat państwowy nie utrudniał dochodzenia odszkodowań od państwa niemieckiego indywidualnych roszczeń ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego i ich spadkobierców w polskich sądach i żądamy aby wreszcie Trybunał Konstytucyjny ustosunkował się do tzw. kwestii immunitetu państwa niemieckiego w sprawie zbrodni wojennych zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej z 1945 r.**





Niedawno Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven powiedział, że sprawa reparacji wojennych jest „politycznie i prawnie zamknięta”, a „Niemcy już wypłaciły Polsce 2 mld euro reparacji za II wojnę światową” - te 2 mld euro, o których wspomina ambasador to jedynie **0,1% należnych nam reparacji i odszkodowań**, Niemcy nie wypłaciły Polsce **ŻADNYCH REPARACJI!**

NIEMCY NIE WYPŁACIŁY POLSCE ŻADNYCH REPARACJI!

3 października 2022 r. rząd Rzeczypospolitej Polskiej wezwał rząd Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia negocjacji w sprawie odszkodowań za straty wyrządzone Polsce przez Niemcy w trakcie II wojny światowej. Ogółem straty polskie raport rządowy wycenił na 1,5 biliona dolarów co wg niezależnych analityków stanowi od 1/4 - 1/6 rzeczywistych strat jakie ponieśli obywatele i państwo polskie podczas okupacji niemieckiej. Rząd RFN w grudniu 2022 r. odrzucił polskie żądania jednostronnie uznając je za bezzasadne /sic/ i nadal propaguje zafałszowaną historię nie poczuwając się do naprawienia ogromu krzywd. Dziś głoszą, że nastąpiło jakoby zrzeczenie się rządu polskiego z dochodzenia reparacji na co jednak nie mają żadnego dokumentu lub innego dowodu.

I na koniec ciekawostka – w 2010 roku Niemcy zakończyły spłatę reparacji wojennych wobec partnerów zachodnich za **I Wojnę Światową!**



14.06.1940
PAMIĘTAMY

„Pamięci Ofiar Zbrodni Niemieckich” wydano sumptem społecznym w maju 2021 r., przy współudziale Społecznego Komitetu 14 Czerwca 1940 r. który jest ruchem społecznym mającym na celu kultywowanie pamięci o ofiarach niemieckich obozów koncentracyjnych i zagłady.

Data 14 czerwca 1940 r. to data pierwszego transportu Polaków do zakładanego przez Niemców obozu w Auschwitz.

Członkowie Komitetu to byli więźniowie KL Auschwitz i rodziny ofiar tego i wielu innych obozów dla Polaków, Żydów i przedstawicieli ponad 20 innych narodów.

Dodruk wydawnictwa w kwietniu 2024 r.



<https://www.youtube.com/@wokohistoriiXXwieku>



<https://www.facebook.com/Projekt14.06.2020>